
TYTUS
ROMEK
i
ATO-
MEK
H. J. Chmielewski
Księga XXX
WYPRAWA
PO OWOCE
CHICHOTU

CZEŚĆ!

WYGLĄDA PAPCIO NIE W SOSIE. PLECY ZGARBIONE, BRZUCH WYPUKŁY, KROK TRUCHCIK...

ZAŁAMAŁEM SIĘ.

SIEDZĘ NAD RYSOWNICĄ PÓŁ ROKU I NIE MOGĘ WYMYŚLIĆ XXX KSIĘGI WASZYCH PRZYGÓD.

A JA PIES MYŚLIWSKI SIEDZĘ W DOMU I POLUJĘ Z NUDÓW NA MUCHY.

JA PAPCIA ODŁAMIĘ. » STRACISZ STRESY, JAK WŁOŻYSZ DRESY «.

POWIEDZIAŁ PAN JEŻYK - NA POCZĄTEK BIEŻYK.

PO ROZGRZEWCE ZACZYNAMY WŁAŚCIWE ĆWICZENIA.

NIE JESTEM DZIECKIEM, ŻEBY BAWIĆ SIĘ PIŁKĄ.

ĆWICZENIA Z PIŁKĄ TO NAJNOWSZA METODA NAUKOWO-DŻUNGLOWA.


W EPOCE SIŁOWNI TO GŁUPIE ĆWICZENIA.
MÓJ STRYJEK BZOFIK, ĆWICZĄC Z KOKOSEM – NIE MIAŁ PIŁKI – DOŻYŁ SETKI.


ŁAMIE MNIE W STAWACH.
JAK ZACZNIE ŁAMAĆ W JEZIORACH, TO ZNAK, ŻE PAPCIO DOSZEDŁ DO FORMY.


RAZ NA LEWO, RAZ NA PRAWO! ĆWICZ!
OSZUKUJESZ MNIE, TO ĆWICZENIA DLA KOBIET.


SŁUSZNIE. ALE PRZECIEŻ PAPCIO JUŻ ZNIEWIEŚCIAŁ.
MUSIAŁEM ZASTOSOWAĆ ĆWICZENIA AKTUALNE DO WIEKU ĆWICZĄCEGO.


OK. POKAŻĘ PARĘ MĘSKICH ĆWICZEŃ. KIERUNEK TRZEPAK – MARSZ!


MĄDRE.
ĆWICZENIE NR 1. WYMYK PODWÓJNY TZW. DOUBLEHOPS. NAZWA POCHODZI OD NAZWISKA POMYSŁODAWCY – MOJEJ BABCI HOPSASA.

CZUJĘ PRZYPŁYW DO MÓZGU ŚWIEŻYCH POMYSŁÓW.

W ZDROWYM CIELE, ZDROWE CIELĘ... TO JEST - ZDROWY DUCH.

CO TU SIĘ DZIEJE? PAPCIO ZWARIOWAŁ. MAŁPUJE TYTUSA.

UZDRAWIAM PAPCIA. Z BRAKU KONDYCJI FIZYCZNEJ PRZESTAŁY PAPCIOWI DZIAŁAĆ SZARO-KO-MIKSOWE KOMÓRKI.

SPÓJRZCIE! TAK WYGLĄDAŁ PAPCIO PRZED MOIMI ĆWICZENIAMI...

...A TAK PO.

WTEM!

DRYŃŃ

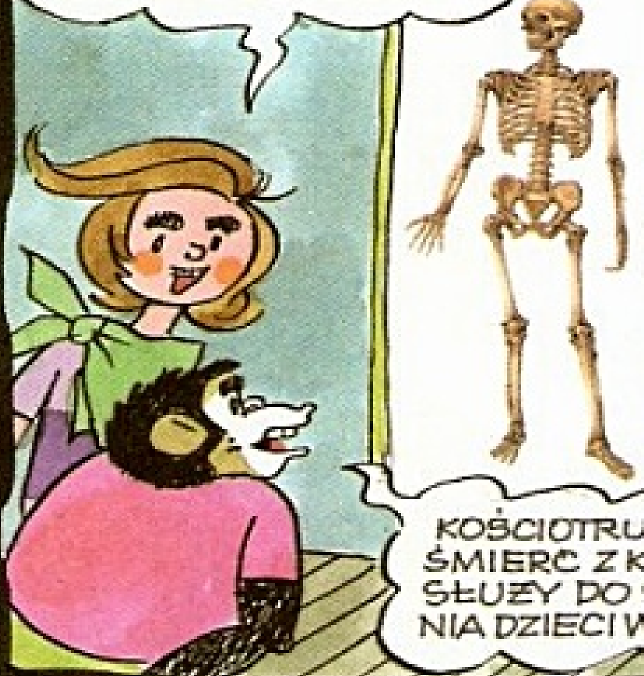
TU TALENT. Z KIM MAM PRZYJEMNOŚĆ?

MA PROFESOR PRZYJEMNOŚĆ Z TYTUSEM de ZOO.

ŚLEDZIŁEM PRZEZ SATELITĘ ĆWICZENIA PAPCIA, TEŻ CHCIAŁBYM TAK WYGLĄDAĆ.


Z CHĘCIĄ POGIMNASTYKUJĘ PROFESORA. PRZYBĘDĘ W DŁUGI ŁIKENT.


PODEJMUJESZ SIĘ KURACJI PROFESORA, A NIE MASZ POJĘCIA O MEDYCYNIE.
MEDYCYNĘ MAM ZAKODOWANĄ W GENACH OD MOICH PRZODKÓW SPRZED 5 MILIONÓW LAT.


WOBEC TEGO MĄDRALO, POWIEDZ CO TO JEST?
KOŚCIOTRUP CZYLI ŚMIERĆ Z KOSĄ. SŁUŻY DO STRASZENIA DZIECI W SZOPCE.


NAUKOWO NAZYWA SIĘ: SZKIELET KOSTNY. WYMIEŃ Z JAKICH KOŚCI SIĘ SKŁADA.


CZACHA, DZIURAWA MIEDNICA... DWA SZPADLE ...TO... TO DWIE ŁOPATKI. GŁÓWNYM GNATEM JEST KRZYŻ.


a właściwie... CO MNIE OBCHODZĄ KOŚCI CZŁOWIEKA?
!?
JAK POKAŻECIE SZKIELET SZYMPANSA, TO ZGODZĘ SIĘ UCZYĆ MEDYCYNY.

ALE NAS ZAGIĄŁ! MA RACJĘ. TYLKO SKĄD WEŹMIEMY SZKIELET MAŁPY?

CZEŚĆ!

CHŁOPCY PRZYBYLI DO INSTYTUTU...

Witajcie! DZIĘKUJĘ CI TYTUS, ŻE TAK SIĘ DLA MNIE POŚWIĘCASZ.

JA DLA PROFESORA ZROBIŁBYM WSZYSTKO. WSKOCZYŁBYM NAWET DO MIKROFALÓWKI.

MÓWI SIĘ »WSKOCZYŁ W OGIEŃ«.

TYTUS MA RACJĘ. TRZEBA ZMIENIAĆ PRZYSŁOWIA Z DUCHEM CZASU.

ALBO: „NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY, JAK GO MALUJĄ", WINNO BYĆ „NIE TAKI KOMPUTER STRASZNY, NA JAKI WYGLĄDA".

PAPCIOWE ĆWICZENIA SĄ ZA TRUDNE DLA PROFESORA. MAMY SPECJALNY PROGRAM DLA „PUSZYSTYCH".

ODEBRALI MI INICJATYWĘ...

W CZASIE ĆWICZEŃ BĘDZIEMY MIERZYĆ OBJĘTOŚĆ CIAŁA PROFESORA, ŻEBY ZNAĆ POSTĘP W ODCHUDZANIU.

O ILE KOLEGA ARCHIMEDES SIĘ NIE OBRAZI.

DO KADZI NAPEŁNIONEJ PO BRZEGI WODĄ, WCHODZI PROFE-SOR.

BEZ KAPOKA UTOPIĄ PROFESORA.

TYLE KUBIKÓW BĘDZIE MIEĆ OBJĘTOŚĆ PROFESORA, ILE WODY WYLEJE SIĘ Z KADZI.

20 L

WYLAŁO SIĘ 0,216 m^3 ZMIERZONO DNIA... PRZY PEŁNYM BRZUCHU.

A TOM, TO FAŁSZYWY POMIAR. PROF NIE ZANURZYŁ GŁOWY.

GŁOWA NIEWAŻNA. NOS I USZY NIE TYJĄ.

100 ĆWICZEŃ dla GRUBASÓW

ZACZYNAMY ĆWICZENIA. NIECH PROFESIO POŁOŻY SIĘ NA BRZUCHU.

A Z KTÓREJ STRONY PROFEK MA BRZUCH ?

MA DWA, CIEMNOTO MEDYCZNA.


NOGI UGNIJ W KOLANACH. PODNOŚ SIĘ NA RAMIONACH. PRACUJĄ TRICEPSY I MIĘŚNIE KLATKI PIERSIOWEJ.


„KOCI GRZBIET" ĆWICZ!
A'TOM, PROFESOR MOŻE NAJWYŻEJ ZROBIĆ GRZBIET HIPOPOTAMA.


TERAZ ODWROTNIE. POŁÓŻ SIĘ NA BRZUCHU, NOGI RĘKAMI CHWYĆ! „KOŁYSKĘ" ĆWICZ!


A'TOM, PROFESOR JUŻ WYRÓSŁ Z KOŁYSKI.
SŁUSZNIE. ZMIENIĘ ĆWI- CZENIE DLA STARSZYCH.
ĆWICZENIA DLA EMERYTÓW


STANIE NA RĘKACH ĆWICZ!


NIE DAM RADY!
TYTUS, POMÓŻ PROFESOROWI.
ZŁY ADRES, DZIĘKUJĘ. NIE JA WYMYŚLIŁEM TO ĆWICZENIE. NIE BIORĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI JAK MU PĘKNIE BRZUCH.


A'TOM, NIE DYSKUTUJ Z „ODPADEM CYWILIZACJI". JA POMOGĘ.


NA GŁOWIE STAŃ! NOGI PODRZUĆ DO GÓRY.


ZNAKOMICIE! PRACUJĄ MIĘŚNIE BRZUCHA I KRĘGOSŁUPA.


DOŚĆ! POWSTAŃ!
PRZESUNĄŁ MI SIĘ ŚRODEK CIĘŻ-KOŚCI CIAŁA.


BO CAŁY TŁUSZCZ POSZEDŁ POD GŁOWĘ.


MIAŁEM RACJĘ. POPSULIŚCIE PROFESORA.


WIEM CO ROBIĆ! NIECH PROFSIO POSKACZE NA BATUCIE, TO WRÓCI MU WYGLĄD TALENTA.


TYTUS, SKOCZ PO URZĄ-DZENIE.

NIE ROZUMIEM. JAK PAŁECZKA DYRYGENTA MA ODCHUDZIĆ TALENTA.

J. Smyk DYRYGENT

Mdleją!

ZAMIAST BATUTA, PRZYNIÓSŁ BATUTĘ.

OFIARO, MIAŁEŚ PRZYNIEŚĆ Z KOMÓRKI...

MOGLIŚCIE OD RAZU POWIEDZIEĆ, ŻE CHODZI O MOJĄ PODSKAKIWANKĘ, Z LAT DZIECINNYCH.

ALEŻ TO WSPANIAŁY PRZYRZĄD! CZUJĘ SIĘ LEKKO MIMO MOICH 200 Kg!

UDAŁO SIĘ! SADŁO SCHODZI MU NA DAWNE MIEJSCE.

DOSYĆ! BO PRZEDOBRZYMY!

WTEM!

TRZASK!

PRASK!

PRZEWIDZIAŁEM TO.


TRZASK
CO TERAZ BĘDZIE ?
ZASZPUNTOWAŁ SIĘ NA AMEN.
MÓWI SIĘ ZAKLINOWAŁ.

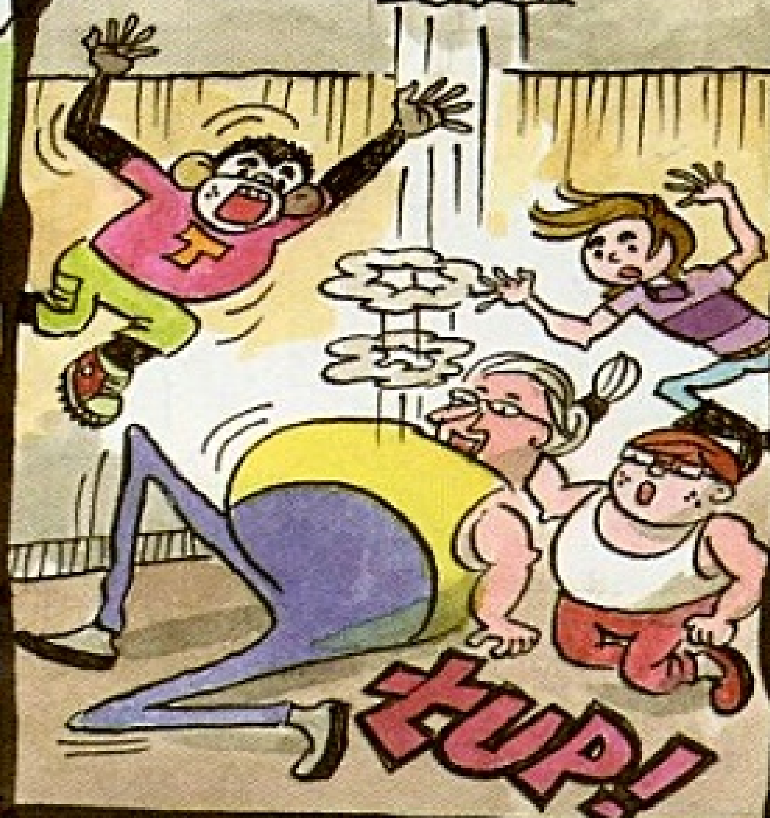

RAZEM, RÓWNO, CIĄGNIEMY NOGI.
POWOLI, BO MU SIĘ URWIE GŁOWA.


... A PROFESOR BEZ GŁOWY, TO JAK BIBLIOTEKA BEZ KSIĄŻEK.


TYMCZASEM NAD SUFITEM ...
W IMIĘ OJCA I ... STASIEK, DAWAJ ŚWIĘCONĄ WODĘ! DIABEŁ WPADŁ DO SALONU.
PRZEPRASZAM PAŃSTWA, ŻE NIE WSZEDŁEM DRZWIAMI, ALE ...


ODKRYLIŚMY NAJLEPSZY SPOSÓB NA ODCHUDZANIE – ROZCIĄGANIE.


ZNIKŁ!
SPRAWDZA SIĘ PRZYSŁOWIE: „BOI SIĘ, JAK DIABEŁ ŚWIĘCONEJ WODY”.


WTEM!
ŁUP!


Żyje?
ŻYJE, ALE PLECIE OD RZECZY.
PI-ER KWADRAT E=mc EKA-BOR H2OSO3& H2PO4
?


CO ROBISZ?
OTWIERAM SZAFĘ, ŻEBY PROFESOR MÓGŁ MÓWIĆ DO RZECZY.


TO NIE POMOŻE. HUKNĘŁO GO W KOMÓRKĘ, SAJENS FIKSZEN.
POMOGŁO?
URODZIŁEM SIĘ NA WYSPIE NAUKOWCÓW, W ARCHIPELAGU WYSP NONSENSU...


MNIE KIEDYŚ STUKNĘŁO W GŁOWĘ, AŻ MI SIĘ PRZESUNĘŁA PIĄTA KLEPKA.
...I JESZE NIE WRÓCIŁA NA SWOJE MIEJSCE. HJE, HJE!

...URODZIŁEM SIĘ 29 LUTEGO W ROKU 1886.

OJEJ! TO PROFESOR MA JUŻ 120 LAT. NIEMOŻLIWE!

?!

29 LUTY WYPADA CO 4 LATA, CZYLI PROFESOR RODZIŁ SIĘ RÓWNIEŻ CO 4 LATA. PODZIEL 120 PRZEZ 4 - TO BĘDZIE...OJEJ!

...RODZICE CIESZYLI SIĘ, ŻE PIJE, TRZY BUTELKI MLECZKA NARAZ.

TO SĄ HISTORYCZNE WIADOMOŚCI. MUSIMY NAGRAĆ DLA POTOMNYCH...

ZAINSTALUJEMY PROFESIOWI *AKUKURICULUM-MEMORIINSTALINGSYSTEM.* OBRAZY Z MÓZGU UKAŻĄ SIĘ NA EKRANIE KOMPUTERA.

MOJA BABCIA ZACHWYCAŁA SIĘ: SUSEŁEK, BOBASEK, PĘPUŚ. NIC NIE JE! A JA PĘCZNIAŁEM.

MNIAM, MNIAM. DOBLA KASZKA!

A TATUŚ POWIEDZIAŁ: - TEN TO MA **TALENT** DO JEDZENIA.



W SZKOLE KOLEDZY DOKUCZALI MI Z POWODU MOJEJ TUSZY, CHOCIAŻ MIAŁEM NAJLEPSZE STOPNIE W KLASIE.
ANTAŁ!
BEKA!
BEBECH!
Jedrosław I



MOGŁEM CHŁOPAKOM WLAĆ ZA PRZEZYWANIE, BO BYŁEM NAJSILNIEJSZY W SZKOLE, ALE JESTEM TOLERANCYJNY DLA GŁUPKÓW.



KIEDY NIE PRZYJĘTO MNIE DO COLLEGIUM MONDRALICUM Z POWODU MAŁEJ GŁOWY... */
?
*/ NA WYSPIE NAUKOWCÓW WSZYSCY MIESZKAŃCY MAJĄ PRZEROŚNIĘTE GŁOWY. PATRZ KS. XX - DRUGA WYPRAWA NA WYSPY NONSENSU.



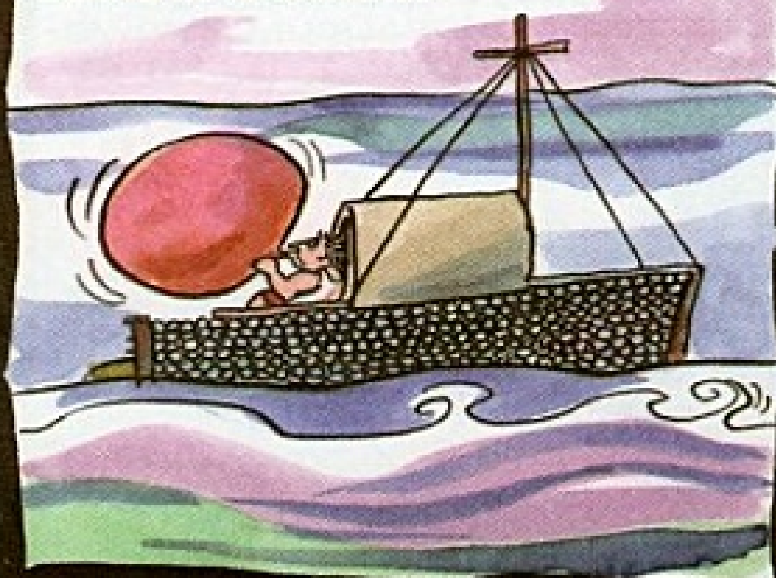
...POSTANOWIŁEM OPUŚCIĆ TEN RODZINNY KRAJ I SZUKAĆ SZCZĘŚCIA NA ZACHODZIE.



Z BUTELEK PO WODZIE MINERALNEJ ZBUDOWAŁEM TRATWĘ I CZEKAŁEM NA ODPŁYW MOŻA.


DZIWNE BYŁO TO MOŻE, PISANE PRZEZ „Ż", A NIE PRZEZ „RZ". ALE NIE DZIWOTA, BO OTACZAŁO WYSPY NONSENSU, GDZIE WSZYSTKO JEST POMYLONE.


PROFEK NAS ZAGINA. ZA JEGO MŁODOŚCI NIE BYŁO PLASTIKÓW.
NA WYSPACH NONSENSU MOGŁY BYĆ.


KIEDY WYPŁYNĄŁEM NA SZEROKIE WODY /OKOŁO 2 MIL/, NADMUCHIWAŁEM BALON I...


...WYPUSZCZAŁEM NAGLE Z NIEGO POWIETRZE. SIŁA ODRZUTU PCHAŁA TRATWĘ.
SSSSSS


MUSIAŁEM DMUCHAĆ I WYPUSZCZAĆ POWIETRZE BEZ PRZERWY, ABY PŁYNĄĆ CHOĆ 2 WĘZŁY I PÓŁ SUPŁA NA GODZINĘ.


W PEWNYM MOMENCIE ZBYT MOCNO DMUCHNĄŁEM I WYZIONĄŁEM DUCHA. SZYBKI ODDECH WSTECZ I DUCH SIĘ COFNĄŁ...


...BYŁEM URATOWANY!
TYMCZASEM NAGLE NA MASZCIE WYLĄDOWAŁ GOŁĄB Z GAŁĄZKĄ OLIWNĄ W DZIOBIE.


PRZEPRASZAM, NIE WIDZIAŁ ON GDZIEŚ ARKI? NOE WYPUŚCIŁ MNIE 5 TYSIĘCY LAT TEMU NA ZWIADY PO POTOPIE I NIE MOGĘ TRAFIĆ Z POWROTEM.*/
*/TŁUMACZENIE Z HEBRAJSKIEGO.


W TO JUŻ NIE UWIERZĘ. PROWSIO GADA BZDURY.
NIEPRAWDZIWE, ALE ŚMIESZNE. TAK JAK MOJE PRZYGODY.
TO MÓGŁ BYĆ POTOMEK TEGO ŚWIĘTEGO GOŁĘBIA. Z JEGO GENÓW DROGĄ EWOLUCJI POWSTAŁY DZISIEJSZE POCZTÓWCE.


GOŁĄB, ZWIASTUN LĄDU, DODAŁ MI SIŁ DO DMUCHANIA BALONIKA.


WKRÓTCE MOGŁEM ZAWOŁAĆ:
ZIEMIA!
2 RUMBY Z PRAWA NA BURT.


Z ULGĄ DOTKNĄŁEM LĄDU, BO JUŻ
KOŃCZYŁA MI SIĘ SŁODKA WODA.
MIAŁEM ZAMIAR UCAŁOWAĆ
ZIEMIĘ, ALE BAŁEM SIĘ
ZARAZIĆ TĘŻCEM.


POWITAŁY MNIE
DWUOGONOWE
KAPUTCYNKI.
MÓJ TYŚ! MÓJ TYŚ!


JEDEN OGON SŁUŻYŁ IM DO
SWAWOLI NA GAŁĘZIACH,
DRUGI DO ZAWIĄZYWANIA SU-
PEŁKÓW PRZYPOMINAJĄCYCH
NIE WYKONANE CZYNNOŚCI.


WTEM!
Z KRZAKÓW
WYSKOCZYŁ
KOŚCISTY, ŻÓŁTY
STARUSZEK Z MIECZEM
SAMURAJA W RĘKU.


HANDS UP! AMERIKAN?
PÓŹNIEJ OKAZAŁO SIĘ, ŻE BYŁ TO
UKRYWAJĄCY SIĘ PRZED AME-
RYKANAMI PILOT ROZBITEGO
TRANSPORTOWCA.


STARUSZEK ZREWIDOWAŁ MNIE, MYŚLĄC, ŻE BRZUCH MÓJ TO UKRYTY DYNAMIT.

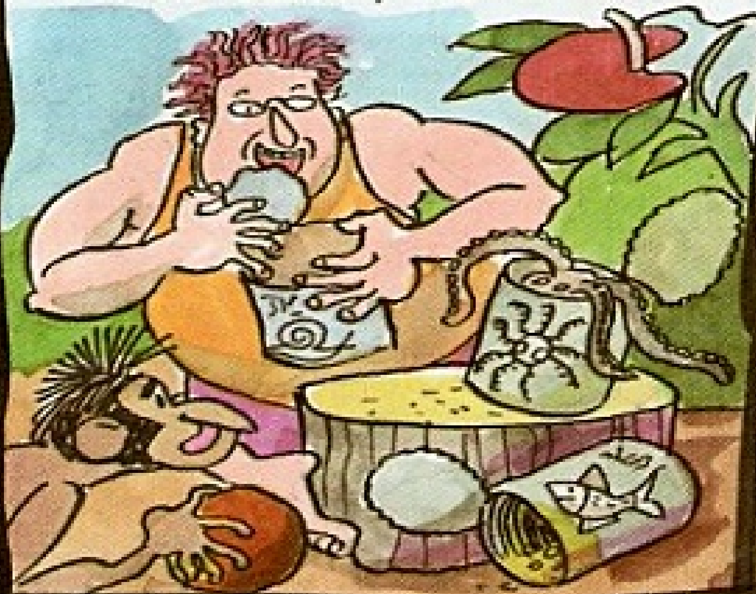

MOJA BYĆ NAGO LASA Z NAGASAKI
MOJA TA-LENT Z WYSP NON-SENSU.


KIEDY POWIEDZIAŁEM MU, ŻE WOJNA SIĘ SKOŃCZYŁA 60 LAT TEMU I JAPONIA PRZEGRAŁA, CHCIAŁ SOBIE Z ROZPACZY ZROBIĆ HARAKIRI.
BANZAI!
NIECH ŻYJE CESARZ HIROHITOTO!

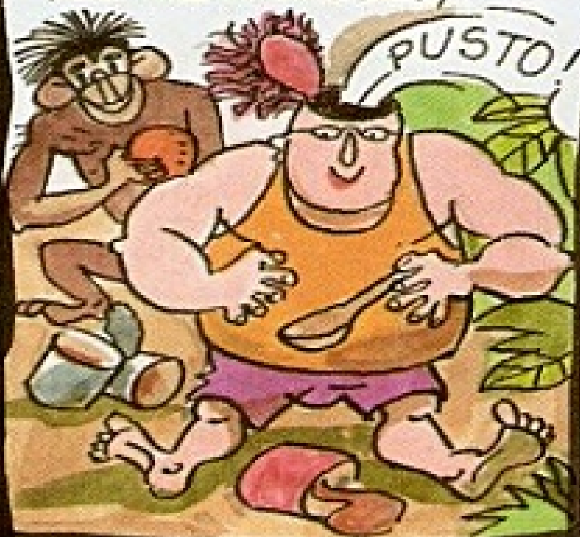

TO SIĘ KUPY NIE TRZYMA. KIEDY TA-LENT ODKRYŁ JAPOŃCZYKA BYŁ NASTOLATKIEM. 60 LAT PO WOJNIE TO ROK 2005. PROFSIO WŁAŚNIE JEST PRZED NAMI.

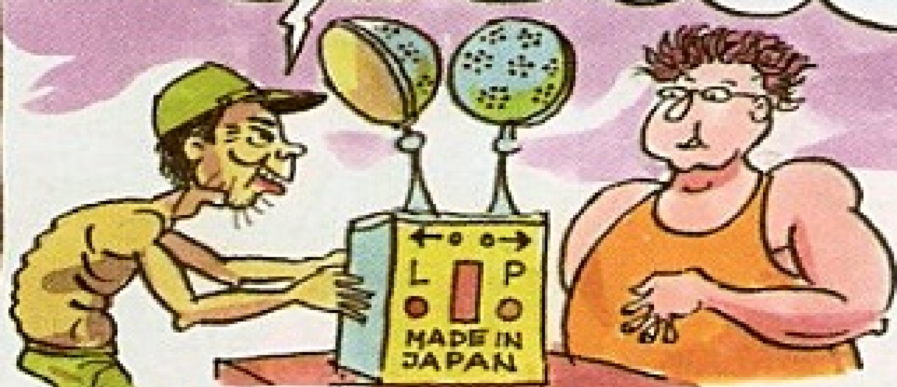

PRZEKONAŁEM GO, ŻE ZAMIAST SAMOBÓJSTWA PRZEZ OTWARCIE BRZUCHA, LEPIEJ OTWORZYĆ PUSZKĘ GULASZU. WIDOK TEN SAM, ALE APETYCZNIEJSZY.


120
WE WRAKU SAMOLOTU BYŁY OLBRZYMIE ZAPASY ZAOPATRZENIA WOJENNEGO W JEDNODNIOWYCH PORCJACH ŻYWNOŚCIOWYCH.


CODZIENNIE OTWIERAŁEM PUSZKĘ KONSERW I OBŻERAŁEM SIĘ: RYŻ NA MACKACH OŚMIORNICY, RYŻ NA PŁETWIE REKINA, RYŻ Z MAŁŻAMI...


KAPUTCYNKI PRZYNOSIŁY MI OWOCE ZA CO ŁASKOTAŁEM IM PODESZWY.


PORASTAŁEM W TUSZĘ, ALE NIE W WIEDZĘ.
PUSTO!


PEWNEGO DNIA...
TO JEST MENTECAPTUSTRANSFERINTELIGENTERESYSTEM, KTÓRY...
L P
MADE IN JAPAN
...JAPOŃCZYK WYCIĄGNĄŁ Z WRAKU SAMOLOTU DZIWNE URZĄDZENIE.


...PRZEKAZUJE WIEDZĘ Z MÓZGU MĄDRZEJSZEGO DO GŁUPSZEGO, ALE NIE DZIAŁA, BO WYSIADŁY BATERIE.


PEWNEGO WIECZORU ZAUWAŻYŁEM, ŻE OGONKI MAŁP ISKRZĄ, KIEDY POCIERAJĄ SIĘ O SIEBIE.
!


WIEM, JAK OTRZYMAĆ PRĄD. PODŁĄCZĘ OGONY MAŁP KABLEM DO AKU-KU-MULATORA.
SPRYTNE JAK NA MAŁOLATA RASY BIAŁEJ.
AKUKU


ŻEBY OTRYMAĆ PRĄD ZMIENNY, TRZEBA MAŁPKOM ZMIENIAĆ OGONKI.
SŁUSZNIE!
AKUKU


APARAT NA CHODZIE. MOŻEMY ZAKŁADAĆ TRANSFORMATORY.
MOŻE PRZÓDY PRZETESTOWAĆ APARAT NA MAŁPACH?
BEZCZELNY.


URZĄDZENIE, WYNALAZEK DOKTORA SHIU-SHIU Z TAKA JAMA, BYŁO TAJNE, ALE SKORO WOJNA SIĘ SKOŃCZYŁA...
L
P
MADE IN DZAPAN


WKRÓTCE MIAŁEM „MATMĘ" W MAŁYM PALCU, A „FIZĘ" W DUŻYM.


NAGO LASA ZROBIĆ TERAZ TEST CZY PRZYSWOIŁ SOBIE WIEDZĘ Z MOJĄ ŁEPETYNĄ.
?


KTO ODKRYŁ PRAWO POWSZECHNEGO CIĄŻENIA?
KIEDY NEWTON LEŻAŁ POD GRUSZĄ, SPADŁ KOKOS, TO JEST JABŁKO I ODKRYŁ, ŻE WSZYSTKIE CIAŁA PRZYCIĄGAJĄ SIĘ.


JAKI JEST WZÓR EINSTEINA TEORII WZGLĘDNOŚCI?
Eee... ENERGIA RÓWNA SIĘ CIEMNA MASA ... „m" RAZY PRĘDKOŚĆ ŚWIATŁA DO TRÓJKĄ ... DO KWADRATU: $E=mc^2$.
JA, GUT!

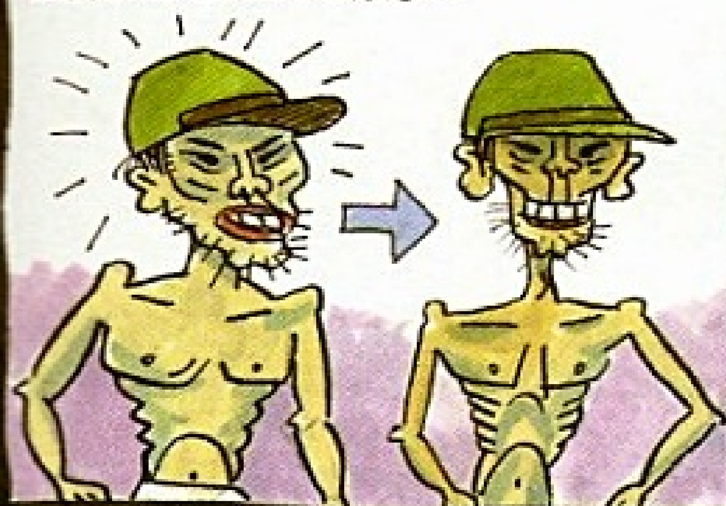

JA NIC Z TEGO NIE ROZUMIEM.
BO NIE JESTEŚ PROFESOREM.


GDYBY JAPOŃCZYK ZAPYTAŁ np. JAKIE JEST NAJMNIEJSZE ZWIERZĘ ŚWIATA ...
NO, TO POWIEDZ, MĄDRASIU.
WIEM, KAPEĆ... BUCIK... ZAPOMNIAŁEM...


PANTOFELEK
PROFSIO NIBY NIEPRZYTOMNY, A WSZYSTKO SŁYSZY.


BRAWO!
PRZYSWOIŁEŚ SOBIE CAŁE MOJE WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE.
JAK WRÓCĘ DO POLSKI, ZBUDUJĘ DRUGĄ JAPONIĘ.


TAKI PRZELEW WIADOMOŚCI PRZYDAŁBY SIĘ TYTUSOWI. MIELIBYŚMY Z GŁOWY JEGO UCZŁOWIECZANIE.
TYLKO, ŻE WIADOMOŚCI MOŻNA TRANSFEROWAĆ DO MÓZGU, A NIE DO MÓŻDŻKA.


ZROZPACZONY JAPOŃCZYK Z POWODU PRZEGRANEJ WOJNY, NIE JADŁ, I CHUDŁ CORAZ BARDZIEJ...


... AŻ WRESZCIE STAŁ SIĘ PRZEZROCZYSTY I ZNIKŁ MI CAŁKIEM Z OCZU. TYLKO CZAPKA PO NIM ZOSTAŁA.


SMUTNO MI BYŁO ŻYĆ SAMOTNIE. WYRUSZYŁEM W OBCHÓD WYSPY Z NADZIEJĄ ZNALEZIENIA JAKIEGOŚ TOWARZYSTWA.

TRZECIEGO DNIA WĘDRÓWKI DOTARŁY DO MNIE WESOŁE CHICHOTY NIESIONE ECHEM PO WODZIE.
HOPSASA! TRALALA!
CHACHA!
TAK CHICHOTAĆ MOGĄ TYLKO LUDZIE. A WIĘC NIE JESTEM SAM.
MUSIAŁEM TRAFIĆ NA WESELE. TUBYLCY TAŃCZYLI, OBŻERALI SIĘ I ZANOSILI OD ŚMIECHU...
KIEDY MNIE ZOBACZYLI, WYBUCHNĘLI JESZCZE WIĘKSZYM, HISTERYCZNYM ŚMIECHEM.
??!!
MNIAM-MNIAM, MNOSTWO BYĆ ZA DUŻO.
CHACHA
BE, BEBECH!

NATOMIAST KOBIETY BYŁY ODMIENNEGO ZDANIA.

ALE OKRĄGLUTKI! PRZYLEPUŚ.

NIE TAKI JAK NASZE CHŁOPY: KOŚCISTE, ŻYLASTE I SUCHE.

BABOM NIGDY NIE DOGODZI

ABORYGENI PIEKLI W OGNISKU JAKIEŚ OWOCE. Z CHĘCIĄ SKORZYSTAŁEM Z POCZĘSTUNKU, BO BYŁEM GŁODNY JAK MYSZ KOŚCIELNA.

GŁODNEGO NAKARMIĆ. SMUTNEGO ROZWESELIĆ - MÓWI NASZE PRZYKAZANIE.

CENK JU

SAM! LEPIEJ ZJEDZCIE, CHUDZIELCE.

JUŻ PO PIERWSZYM KĄSKU ZROBIŁO MI SIĘ WESOŁO JAK ŚLIWCE W KOMPOCIE...

...A PO NASTĘPNYCH TRZĄSŁEM SIĘ ZE ŚMIECHU JAK GŁUPI.

CHACHA!

HIHIHI!


ABORYGENI ODPŁYWAJĄC Z WYSPY CHCIELI MNIE ZABRAĆ, ALE NIE MIEŚCIŁEM SIĘ W ICH PIROGACH.


ZROBIŁO MI SIĘ SMUTNO, ŻE ZNOWU BĘDĘ ŻYŁ SAMOTNIE


ALE KIEDY PODJADŁEM OWOCÓW, SMUTEK MINĄŁ I WTEDY ODKRYŁEM, ŻE OWOCE „FRUCTUS CHICHOTUS" (TAK JE NAZWAŁEM) SĄ ŚMIECHOGENNE.
HEHE!


ALE DLACZEGO CHUDNĘ? I TU ODKRYŁEM, ŻE TRZĘSĄC SIĘ ZE ŚMIECHU, KULKI TŁUSZCZU W MO-IM CIELE TRĄC SIĘ O SIEBIE, WYDZIELAJĄ CIEPŁO I SPALAJĄ SIĘ.
WZZZZ
GDZIE SIĘ PCHASZ GŁUPIA LIPIDO!
TŁUSZCZYNKA SPALONA


ŻARŁEM WIĘC „FRUCTUS CHICHOTUS" TRZY RAZY DZIENNIE, TRZĄSŁEM SIĘ I CHUDŁEM.
CHA
CHA!


WKRÓTCE Z RADOŚCIĄ ZOBA-CZYŁEM MOJE NOGI, KTÓRYCH NIE ZASŁANIAŁ »BUFET«

PROFSIO JUŻ ZBYT DŁUGO JEST W TRANSIE.
TRZEBA WEZWAĆ AMBULANS INSTYTUTU WSZECH ZBYTKÓW.
TYTUS
PODSUŃCIE MU POD NOS KAMFOROWY OLEJEK, TO SIĘ OBUDZI W „TRYMIGA". KIEDY MOJA BABCIA PLOTŁA 3 PO 3, ALBO 3 PO 5, PO KAMFORZE OD RAZU PRZESTAWAŁA BAJARZYĆ.
TO ŚREDNIOWIECZE.
PAPCIO MA 83 LATA I WIE CO MÓWI.
NA STARE LATA DOSTAJE SIĘ FIKSUM DYRDUM.
TYTU
ALBO HOPLA POD SUFITEM.
WTEM!
APSIK!
A TO WY? A GDZIE ABORYGENI?
Kamfora
POMOGŁO!
YTUS


CO? ZNOWU MAM BRZU-SZYSKO? PRZED CHWILĄ NIE MIAŁEM...


TO JUŻ HISTORIA. NIECH PROFESIO OBEJRZY NASZE NAGRANIE Z JEGO MÓZGU.




ŚWIETNIE, ŻE NAGRALIŚCIE MÓJ ŻYCIORYS, ALE ZA WCZEŚNIE OCYKNĄŁEM SIĘ I NIE WIEM, GDZIE ROSNĄ OWOCE ŚMIECHU.




MUSI SIĘ PROFSIO POWTÓRNIE STUKNĄĆ, ŻEBY DOKOŃCZYĆ ŻYCIORYSU.
TYTUS


SAM SIĘ STUKNIJ. UDERZYĆ SIĘ MOŻNA TYLKO NIECHCĄCY. GŁUPOLU.


A CZY JA MÓWIŁEM -CHCĄCY?
TYTUS


Z ANALIZY NAGRANIA WYNIKA, ŻE „FRUCTUS CHICHOTUS" ROŚNIE MIĘDZY AUSTRALIĄ, A WYSPAMI NONSENSU.




ŁADNE „MIĘDZY" PARĘ TYSIĘCY MIL KWADRATOWYCH.
PRZY DZISIEJSZYCH MOŻLIWOŚCIACH SATELITARNEJ PENETRACJI KULI ZIEMSKIEJ, MOŻNA ODSZUKAĆ PRZYSŁOWIOWĄ IGŁĘ W STOGU SIANA.

RACJA. ONEGDAJ ZA POMOCĄ GPS ODNALAZŁEM ZŁOTY ZĄB PRADZIADKA, KTÓRY MU WYBIŁA KULA ARMATNIA POD SAMOSIERRĄ. TERAZ MUSZĘ SKOCZYĆ DO HISZPANII PO RODZINNĄ PAMIĄTKĘ.

MINĄŁ TYDZIEŃ...
HURA! MAM LOKALIZACJE MIEJSCA GDZIE ROSNĄ OWOCE CHICHOTUS.

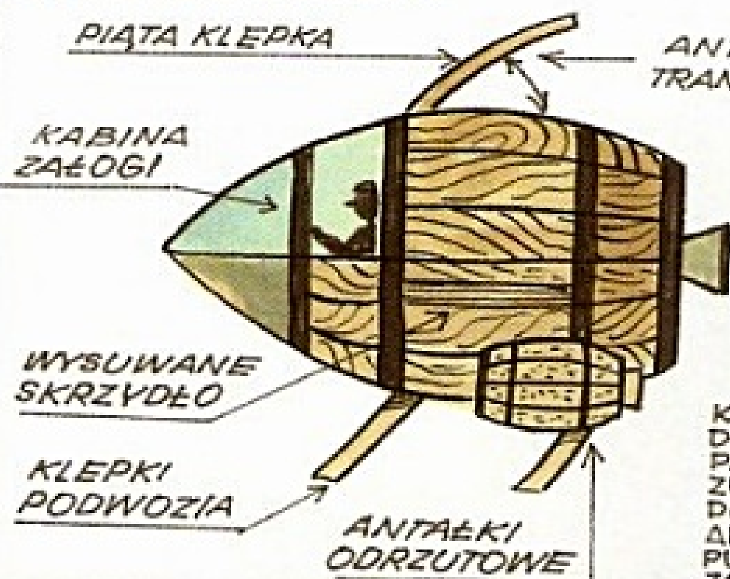
PENETRUJĄC REJONY WYSP NONSENSU TRAFIŁEM NA WRAK SAMOLOTU, O KTÓRYM MÓWIŁ PROFESOR.

PROFSIU, MOŻEMY LECIEĆ PO OWOCE ROZŚMIESZAJĄCE, JEŚLI DOSTANIEMY JAKIŚ FERTYCZNY WEHIHIKUŁ.
BĘDĘ WAM WDZIĘCZNY DO GROBOWEJ DESKI.

TO PROFSIO UMRZE NA DESCE?
NA TRZECH, BO NA JEDNEJ SIĘ NIE ZMIEŚCI... GŁUPOLU.
MODAS
APTEK


CHŁOPCY PRZYBYLI DO INSTYTUTU WSZECH ZBYTKÓW...
TO JEST KAPUSTOGROCHOLOT ZBUDOWANY NA BAZIE BECZKI ŚMIECHU
PSIKUŚNY
JESTEŚMY GOTOWI LECIEĆ.


NIESTETY POJAZD JEST NA PALIWO EKOLOGICZNE, KTÓRE NALEŻY DOPIERO WYPRODUKOWAĆ.


OPIS TECHNICZNY
PIĄTA KLEPKA
ANTENA TRANSLOKACYJNA
KABINA ZAŁOGI
WYSUWANE SKRZYDŁO
KLEPKI PODWOZIA
ANTAŁKI ODRZUTOWE
KADŁUB: BECZKA DĘBOWA
DŁUGOŚĆ: 5 M
PALIWO: DRAŻETKI KGB
ZUŻYCIE PALIWA: 1 KGB / 100 KM
PODWOZIE: WYSUWANE 4 KLEPKI
ANTENA WMONTOWANA W PIĄTĄ KLEPKĘ.
PUŁAP: 30 000 M.
ZASIĘG: 10 000 KM.


ABY OTRZYMAĆ BIOPALIWO, MUSIMY POSZATKOWAĆ KAPUSTĘ I WYŁUSKAĆ GROCH.






SAM DOPILNUJĘ ROBOTY
TEMPO, TEMPOLE!

...NAPEŁNIĆ BECZKI PÓŁ NA PÓŁ Z GROCHEM, UBIĆ NOGAMI...

JUŻ JA NA PEWNO NIE BĘDĘ JADŁ TEJ KAPUSTY PO OWŁOSIONYCH TYTUSA GICOŁACH.

TO JEST PALIWO, NIE ŻARCIE.

TERAZ ODSTAWIMY BECZKI NA 3 TYGODNIE DO FERMENTACJI, A WY PRZEZ TEN CZAS PRZYGOTUJECIE SIĘ DO WYPRAWY.

PROGRAM LOTU

MINĘŁO 21 DNI...

...W TEJ MACHINIE GAZY PRZEKSZTAŁCANE SĄ W CIAŁO PŁYNNE.

WIEM, CO TO SĄ GAZY. KIEDYŚ NAJADŁEM SIĘ WOJSKOWEJ GRO-CHÓWKI...

MAŁO ELEKTRONIKI


... A W TEJ PŁYNNE GAZY ZAMIENIAJĄ SIĘ W CIAŁO STAŁE I WYLATUJĄ W POSTACI DRAŻETEK KGB */.
CZYLI, ŻE JESTEM ZBUDOWANY Z GAZÓW I CIAŁA STAŁEGO.
*/ KGB - KAPUSTO - GROCHO - BIOPALIWO.


JEDNA TAKA DRAŻETKA SKONDENSOWANEGO PALIWA STARCZY NA 100 KM LOTU.
KGB 100


I OTO WIDZIMY KAPUSTOGROCHOLOT NA WYSOKOŚCI NIEOSIĄGALNEJ DLA RAKIET TERRORYSTÓW.


PANOWLA! NIE PRZESADZAJMY Z TĄ WYSOKOŚCIĄ, BO MOŻEMY ZDERZYĆ SIĘ Z DUSZĄ LECĄCĄ DO NIEBA...


... ALBO Z ANIOŁEM. HJE, HJE!
SKUP GRZESZNYCH DUSZ


!OKAZJA!
SPRZEDAM ROZGRZESZENIE


NIEBO
2 PACIERZE




PANOWLA, KAPUSTOSATE-LITOMETER POKAZUJE, ŻE JESTEŚMY NAD CELEM.


NO, TO LĄDUJMY!


PRAWDZIWA DŻUNGLA! DLA MNIE SZCZYTUWA SZCZĘŚCIA!


MOŻEMY CIĘ TU ZOSTAWIĆ NA AMEN. »WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU« HE, HE!


POWIEDZIAŁEŚ CZŁOWIEK? JAKO CZŁOWIEK NIE MÓGŁBYM ŻYĆ BEZ TV I INTERNETU. NIE ZOSTAJĘ.


TERAZ SZUKAJMY OWOCÓW.


TYTUS, WEJDŹ NA PALMĘ I ROZEJRZYJ SIĘ.


SKORO JESTEM CZŁOWIEKIEM, NIE BĘDĘ UDAWAŁ MAŁPY...


TRUDNO. MASZ ASPOŁECZNE PODEJŚCIE.
A TY MASZ JESZCZE GORSZE, BO GIESPOŁECZNE.


PODZIELIMY SIĘ. MY PÓJDZIEMY NA WSCHÓD, A TYTUS - ZNAWCA DŻUNGLI - NA ZACHÓD...


...BO TCHÓRZ ROMEK MUSI IŚĆ Z NIANIĄ.


ZAKŁADAMY BRANSOLETKI RADIOLOKACYJNE. JAK KTOŚ SIĘ ZGUBI, ŁATWO GO ODSZUKAMY.


MINĘŁO 100 CHWIL CZASU ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO...
JEST SAMOLOT! A WIĘC W POBLIŻU ROSNĄ OWOCE CHICHOTU.
TO NIE TEN SAMOLOT. TAMTEN BYŁ ŚMIGŁOWYM Z 1945 ROKU, A TEN JEST ODRZUTOWY.


PROFSIU, TRAGEDIA SATELITA WPUŚCIŁ NAS W MALINY.
NIE ROZUMIEM. MIELIŚCIE SZUKAĆ OWOCÓW ROZŚMIESZAJĄCYCH?
NIE POŚWIĘCAJCIE SIĘ TAK BARDZO DLA MNIE. MOGĘ JAKO GRUBAS, TEŻ ŻYĆ SZCZĘŚLIWIE.
DLA PROFESORA PRACOWAĆ TO ZASZCZYT. LECIMY DALEJ JAK WRÓCI TYTUS.


TYMCZASEM TYTUS...
WPRAWDZIE TA DŻUNGLA TO NIERODZINNY TRAPEZFIK. ALE I TU MOŻE SPOTKAM KUZYNÓW.


CO TO?
PROFESIO NIE WSPOMINAŁ O TRĄBALSKICH.


KOLEGO, KTO CIĘ TAK WYSTROIŁ? UCIEKŁEŚ Z CYRKU?
CZŁOWIEKU, RATUJ!
OD TYGODNIA NIE MIAŁEM NIC W TRĄBIE.

WBIŁ MI SIĘ W NOS KOLEC Z AKACJI.

MNIE TEŻ W WAKACJE WBIŁ SIĘ KOLEC, ALE SAM GO WYJĄŁEM.

WIDZISZ JAK BEZ RĄK TRUDNE ŻYCIE?

NIE MOJA WINA. NIE JA STWORZYŁEM ZWIERZĘTA.

SZUKAM OWOCÓW ROZSMIESZAJĄCYCH.

NIE JADAM. MNIE ROZŚMIESZA WIDOK LUDZI O KRÓTKICH TRĄBACH.

LUDZIE, WRACA UCIEKINIER TROMBITASZ!

WIEZIE NASZE BÓSTWO DOBRO CZYNIĄCE **HANUMANTA**!

WIEŹ ŚWIĘTEGO DO ŚWIĄTYNI MAŁP NA DAWNE MIEJSCE!

JAK ZOBACZY MNIE ROMEK W ROLI ŚWIĘTEGO, PADNIE Z ZAZDROŚCI.

ŚWIĘTY HANUMANTCIE, ODWÓDŹ SYNA MEGO OD GIER KOMPUTEROWYCH.

SKORO ZOSTAŁEM BOGIEM, MUSZĘ WYMYŚLIĆ IM JAKIEŚ PRZYKAZANIA:
1. NIE BĘDZIESZ CZYTAŁ INNYCH KOMIKSÓW NIŻ MOJE...

O JUŻ SZUKAJĄ MNIE!

BZZZZZ

ALE SIĘ STRASZNIE ODDALIŁ. JUŻ DWIE GODZINY IDZIEMY.

W PORZĄDKU. BRANSOLETA WSKAZUJE TYTUSA TUŻ-TUŻ */.

*/ 1 TUŻ = 2 NIEDALEKO


PRZEPRASZAM PANA, NIE WIDZIAŁ PAN MAŁPY CZŁEKOKSZTAŁTNEJ W LUDZKIM UBRANIU ?
CHODZI WAM O HANUMANTA ? JUŻ WRÓCIŁ NA OŁTARZ I ROBI CUDA.


WCHODZĄC DO ŚWIĄTYNI TRZEBA UDERZYĆ W DZWON, ŻEBY UPRZEDZIĆ DUCHY.


DOBROCZYŃCO, SPRAW, ŻEBY MOJE 15 DZIATEK NIE ZAZNAŁO GŁODU I NIE POSZŁO NA ŻEBRY ...
DOBRZE, ALE PRZESTAŃCIE KADZIĆ, BO DOSTAJĘ HALUCYNACJI.

TO AŻ TU PRZYNIOSŁO CIĘ LICHO? BAWISZ SIĘ W TEATR? WRACAMY DO KAPUSTOLOTU.

NIE LICHO, LECZ SŁOŃ. NIGDZIE NIE WRACAM. TAKA OKAZJA ŻEBY ZOSTAĆ ŚWIĘTYM TRAFIA SIĘ TYLKO RAZ W ŻYCIU.

HEJ! TURYŚCI, NIE WOLNO ZBLIŻAĆ SIĘ DO BÓSTWA. ODDAJCIE POKŁONY, DARY I WYNOCHA.

TO SĄ MOI POBRATYMCY. TYLKO IM JESZCZE FIZJONOMIE NIE ZMAŁPIAŁY.

WŁAŚCIWIE ROLA ŚWIĘTEGO WCALE MI SIĘ NIE PODOBA. ŻADNA FRAJDA SIEDZIEĆ NA TRONIE I WYSŁUCHIWAĆ CUDZYCH GRZECHÓW.

STRAŻNIK, CZAS NA KĄPIELE RYTUALNE. PRZYPROWADŹ TRĄBISZA


JEDZIEMY TERAZ DO ŚWIĘTEJ RZEKI OBMYĆ Z GRZECHÓW NASZE CIAŁO. WSIADAJCIE.
...I MOJĄ TRĄBĘ.


TRĄBITASZ, GALOP!
KIERUNEK TAM, GDZIE WYJĄŁEM CI CIERŃ.
OK SAHIB!


NO, TYTUS ZREHABILITOWAŁEŚ SIĘ, A JUŻ MYŚLELIŚMY, ŻEŚ NAS WYKIWAŁ.
PO 50 LATACH WSPÓLNYCH PRZYGÓD? MIAŁBYM BYĆ ZDRAJCĄ?


MINĘŁO PARĘNAŚCIE GODZIN...
NA RADARZE JEST ODBICIE METALU. PEWNIKIEM JEST TO WRAK SAMOLOTU JAPOŃCZYKA.


NIE PODOBA MI SIĘ TA DŻUNGLA. ZA ŁYSA.


JAKO DOWÓDCA WYPRAWY ROZKAZUJĘ SPENETROWAĆ OKOLICĘ METODĄ ROZWIJAJĄCEJ SIĘ SPIRALI OD POJAZDU.
ODSTĘP 1 km


A TOM, A TY NIE BĘDZIESZ SPIRALOWAŁ?
JA MUSZĘ ZOSTAĆ W CENTRUM DOWODZENIA.


TYTUS, IDŹ PIERWSZY. W RAZIE NIEBEZPIECZEŃSTWA, DAJ MI ZNAĆ, ŻEBYM ZDĄŻYŁ SIĘ WYCOFAĆ...
CYKOR!
TCHÓRZ!


...NIE MOŻE PRZECIEŻ ZGINĄĆ CAŁA EKIPA.


JAK PROWADZISZ? OMIJAJ TAKIE PRZESZKODY.
DOWÓDCA KAZAŁ IŚĆ DOKŁADNĄ SPIRALĄ...


WTEM

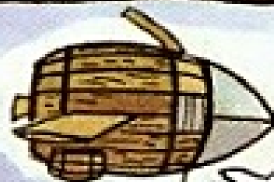

TYTUS RATUJ!


ZOSTAW GO! MA PTASIĄ GRYPĘ, GRUŹLICĘ KOŚCI, NIEDOROZWÓJ MÓŻDŻKU... ZARAZISZ SIĘ...
REZYGNUJĘ


DZIĘKUJĘ. PRAWDZIWEGO KOLEGĘ POZNAJE SIĘ W BIEDZIE, CHOCIAŻ ZA MÓŻDŻEK PRZY OKAZJI CI PRZYLEJĘ.
RĄSIA
GRABULA

ROMEK WRÓCIŁ DO POJAZDU, A TYTUS SZEDŁ DALEJ ROZWIJAJĄCĄ SIĘ SPIRALĄ.
IDĘ 3 KROKI DO PRZODU 1 KROK W LEWO.
WTEM!
MAMO! TO TEN TURYSTA UPIEKŁ OGON TATUSIA NA OBIAD.
A MASZ ZA TATUSIA!
TO POMYŁKA! BRZYDZIŁBYM SIĘ JEŚĆ OGON KANGURA.
A ZA TO, ŻE BYŚ SIĘ BRZYDZIŁ, JESZCZE CI DOPASUJĘ SERIĘ Z DRUGIEJ STRONY.
JAK TO? ZOSTAWIŁEŚ SAMEGO TYTUSA?
BO... BO... UCIEKŁ ZE STRACHU PRZED KROKODYLEM.


NA POMOC! OSACZYŁY MNIE KANGURY.
TEN JEŁOP NIE ROZRÓŻNIA KANGURA OD KROKODYLA.




CIUNG CIULU CIUNG!
SKĄD ZNASZ CHIŃSKI?


CHŁOPCY NIE ZNALAZŁSZY OWOCÓW CHICHOTU W TYM REJONIE, POLECIELI DALEJ...


... CHOCIAŻ NIE ZA DALEKO
PANOWIE POJAZD DOSTAŁ KRĘCKA!
LATAMY W KÓŁKO!


PROFESORZE, KOMPUTER POKŁADOWY POKAZUJE AWARIĘ PIĄTEJ KLEPKI KIERUNKOWEJ.


PEWNIE ROZESCHŁA SIĘ W TYM SUCHYM KLIMACIE. WYLĄDUJCIE I NAMOCZCIE JĄ MOKRĄ ŚCIERĄ.


WIDZĘ PRZEZ LORNETKĘ TAŃCZĄCYCH ABORYGENÓW.
TO MOGĄ BYĆ WNUCZKOWIE TAMTYCH OD PROFESORA.


MASZ RACJĘ. JEDZĄ OWOCE CHICHOTU.




WITAJCIE! PRZYBYWAMY Z POLANDU...
DZIEŃ DYBRY! ŻE Z POLANDU – TO WIDAĆ. SMUTNIACY, NIE SZCZERZĄCY ZĘBÓW W UŚMIECHU.


CHCIELIŚMY ZAKUPIĆ WIĘKSZĄ PARTIĘ...
PARTII ŻADNEJ NIE MAMY...
...TO ZNACZY WIĘKSZĄ ILOŚĆ OWOCÓW CHICHOTU. ZAPŁACIMY SUTO DEBILARAMI.

OWOCE CHICHOTU SĄ DO SPOŻYCIA TYLKO NA MIEJSCU.
SKOSZTUJEMY KRZTYNĘ, ABY NIE PĘKNĄĆ PÓŹNIEJ ZE ŚMIECHU.
PROFSIU, ZNALEŹLIŚMY OWOCE, ALE NIE WOLNO ICH WYWOZIĆ.
TRUDNO. WRACAJCIE. U NAS ODKRYTO »DIETĘ PREZYDENCKĄ«! OWOCE CHICHOTU MOŻE NIE BĘDĄ JUŻ POTRZEBNE.
TYMCZASEM TYTUS...
NAZYWAM SIĘ TYTUS de ZOO MASZ FASCYNUJĄCĄ TWARZ.
JESTEM MALWINKA. TY TEŻ WYGLĄDASZ FAJOWSKO.
ZAKOCHAŁEM SIĘ W TOBIE Z METY. ZOSTAŃ MOJĄ ŻONĄ. ZABIORĘ CIĘ ZE SOBĄ...
RAPTUS Z PANA.
U NAS NIE MA: WULKANÓW, TRZĘSIEŃ ZIEMI, TORNAD, FALI MORSKIEJ, KROKODYLI...
MIMO TO LUDZIE U WAS PONURACY. ŻEBY SIĘ ROZEŚMIAĆ MUSZĄ IŚĆ DO KABARETU.
TYTUS, ODKOCHAJ SIĘ! KLEPKA NAMOCZONA, ODLATUJEMY!


ZANIM WSIĄDZIECIE DO BECZKOLOTU MUSIMY WAS ZREWIDOWAĆ.
NASZA TRESOWANA KAPUTCYNKA WYWĄCHA CZY NIE WYWOZICIE NASION OWOCÓW CHICHOTU.
URZĄD CELNY
!?!


Żegnaj ukochana!
POZWÓLCIE, ŻE NA POŻEGNANIE UCAŁUJĘ FILMOWO NIEDOSZŁEGO...
?!
CMOK!


PO PARU DÓBKACH KAPUSTOLOT DOTARŁ DO POLANDU...
TYTUS WYLUZUJ SIĘ! CAŁĄ DROGĘ NIE JE I MILCZY.


POMOGĘ CI OTRZĄSNĄĆ SIĘ Z TEJ GŁUPIEJ MIŁOŚCI.
!!
ŁUP


CO TO?
MIAŁEŚ W GĘBIE NASIONA CHICHOTU?


MALWINKA W CZASIE POŻEGNALNEGO POCAŁUNKU PRZEMYCIŁA MI JE Z UST DO UST.


CHŁOPCY PRZYBYLI DO INSTYTUTU...
WITAJCIE! CIESZĘ SIĘ, ŻE WRÓCILIŚCIE CAŁO. NIESTETY „DIETA PREZYDENCKA" DZIAŁA TYLKO NA PREZYDENTÓW.


NA SZCZĘŚCIE MAMY NASIONA. ZA 5 LAT BĘDĄ OWOCE.
AŻ ZA 5 LAT? PRZYBYWA MNIE 2 DEKA DZIENNIE. NIE DOCZEKAM.
JA TO ZORGANIZOWAŁEM.


PROFCIU, NIE MA SPRAWY. DO TEGO CZASU BĘDĘ PROFCIA ROZŚMIESZAŁ ROBIĄC GŁUPIE MINY...


... O, NA PRZYKŁAD TAKA.
CZY TYTUSOWI UDAŁO SIĘ ROZŚMIESZYĆ PROFESORA NIE WIEMY, BO OTO JUŻ KONIEC.